

Rafał Łatka

Instytut Pamięi Narodowej

Prymas Stefan Wyszyński wobec zagrożenia interwencją sowiecką i konsekwencje jego poglądów (1980–1981)

Zarys treści: Autor artykułu powziął za cel badawczy przedstawienie stosunku Prymasa Stefana Wyszyńskiego do zagrożenia interwencją sowiecką w latach 1980–1981 oraz wskazania na implikacje przyjętych przez niego poglądów. Kardynał ryzyko wkroczenia wojsk sowieckich we wzmiankowanym okresie oceniał jako poważne i mogące przynieść nieprzewidywalne rezultaty. Z jego spojrzenia na wspomnianą kwestię wynikały również poglądy na temat konieczności istnienia PZPR w ramach systemu Polski „ludowej”, dystans do politycznej sfery działalności Solidarności oraz negatywny stosunek do działalności Komitetu Obrony Robotników.

Outline of content: The article's author has decided to present Primate Stefan Wyszyński's attitude towards the threat of Soviet military intervention in Poland in 1980–1981, and to indicate implications of his opinions and ideas. According to Cardinal Wyszyński, the risk of Soviet military invasion of Poland in the analysed period was serious and could produce unforeseen results. His opinion on the question had a bearing on his opinions that it was necessary for the Polish United Workers' Party to exist within the system of "people's" Poland, his distance to a political sphere of activity of the "Solidarity", and a negative attitude towards operations of the Workers' Defence Committee.

Słowa kluczowe: Prymas Polski, Kościół w Polsce 1980–1981, NSZZ „Solidarność”, Stefan Wyszyński, Edward Gierek, PRL, PZPR

Keywords: Polish Primate, Church in Poland 1980–1981, Independent Self-Governing Labour Union "Solidarity", Stefan Wyszyński, Edward Gierek, Polish People's Republic, Polish United Workers' Party

Wprowadzenie

Pozycja i autorytet społeczny Kardynała Stefana Wyszyńskiego powodowały, że z jego zdaniem musiały się liczyć władze komunistyczne. Szczególnie widoczne

stało się to w końcowym etapie rządów Edwarda Gierka, a przede wszystkim w czasie rewolucji Solidarności. Był to okres, kiedy większość polskiego społeczeństwa możliwość interwencji sowieckiej postrzegała jako bardzo prawdopodobną. Prymas odnosił się do tego wielokrotnie. Zagrożenie traktował jako realne i niezwykle groźne w konsekwencjach. Po pierwsze uważał, że ze względu na racje geopolityczne w Polsce musi istnieć partia komunistyczna (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza), która będzie się kontaktować i utrzymywać stosunki z centralą w Moskwie. Po drugie, był przekonany, że Solidarność nie powinna dążyć do zmiany systemu politycznego panującego w PRL¹, a ograniczyć pole swojej działalności do odnowy, prób demokratyzacji systemu, skoncentrować się na szkoleniu swoich członków oraz przyswajaniu katolickiej nauki społecznej. Z tych przesłanek wynikał negatywny stosunek Prymasa do środowiska Komitetu Obrony Robotników, poglądów wygłaszanych przez jego liderów oraz ich wizji funkcjonowania Solidarności, które traktował jako groźne, mogące się przyczynić do interwencji sowieckiej².

W swojej analizie przedstawię, w jaki sposób w latach 1980–1981 Prymas Tysiąclecia traktował zagrożenie sowieckie oraz na ile wpływało ono na jego poglądy w kluczowych kwestiach związanych z sytuacją społeczno-polityczną w czasie rewolucji Solidarności. Poniższy artykuł będzie się opierał na analizie dokumentacji kościelnej, która poza kilkoma pracami nie była wcześniej wykorzystywana³.

¹ Prymas Wyszyński jednoznacznie zadeklarował to w czasie rozmowy z Kazimierzem Kąkolem: „Jedno jest pewne [...] – niezależnie od rozwoju sytuacji – kłopotów przysparzać nie będziemy. Kościół nie podejmie żadnej akcji, w której dążyłby do podważenia ustroju, zakwestionowania potrzeb państwa, zaognienia sytuacji. [...] Rozumiemy doskonale uwarunkowania geopolityczne. Władza może być pewna, że cokolwiek by podejmowała, nie będzie ze strony Kościoła działań obniżających jej autorytet”, cyt. za: K. Kąkol, *Kardynał Stefan Wyszyński jakim go znałem*, Warszawa 1985, s. 64.

² Prymas Wyszyński już we wcześniejszym okresie odnosił się bardzo sceptycznie do działalności KOR-u. Na ten temat zob. szerzej J. Żaryn, *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy*, w: *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008, s. 19–31; E. Czackowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 625–626; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski wobec przedsierniowej opozycji (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1 (29), s. 110–136. Por. B. Piasecki, M. Zając, *Prymas Wyszyński nieznan. Ojciec duchowy widziany z bliska*, Kraków 2016, s. 93. Pamiętać również należy, że Kardynał Wyszyński wstawiał się za represjonowanymi działaczami opozycji. Przykładami takiej jego postawy mogą być interwencje w sprawie zwolnienia Jana Józefa Lipskiego w 1977 r. czy kartka wysłana do Grażyny Kuroń po jej poturbowaniu przez specjalnie naślane „bojówki” w 1979 r. Na ten temat zob. szerzej: J. Skórzyński, *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.

³ Dostęp do tych materiałów umożliwił mi kardynał Kazimierz Nycz. Z części wspomnianych materiałów (przede wszystkim z dziennika Prymasa „Pro memoria”) korzystali przede wszystkim Peter Raina, Jan Żaryn i Ewa Czackowska. Zob. J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005; idem, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1980*, Biała Podlaska–Warszawa 2010; idem, *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1981*, Biała Podlaska–Warszawa 2010; E. Czackowska, *op. cit.*

Najważniejszymi źródłami są tu materiały pochodzące z dziennika „Pro memoria” Prymasa Wyszyńskiego oraz dokumenty z posiedzeń Rady Głównej i Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski z lat 1980–1981⁴.

Wydarzenia Sierpnia 1980 roku – interwencji sowieckiej nie wykluczać

Prymas już w 1979 r. zdawał sobie sprawę z kryzysu gospodarczego Polski i kilkakrotnie zwracał uwagę władzom, że zła sytuacja społeczna może doprowadzić do wybuchu niezadowolenia społecznego na dużą skalę. Tego typu ostrzeżenie sformułował m.in. w czasie swojego spotkania z Edwardem Gierkiem z 1979 r.⁵ Kardynał Wyszyński od początku strajków, które wybuchły w lipcu w Lublinie⁶, bacznie śledził przebieg wydarzeń, już w połowie sierpnia mając świadomość, że strajkującym robotnikom nie chodzi tylko o postulaty ekonomiczne: „Dziś idzie już nie tylko o przysłowiową «kielbasę», ale o postulaty społeczne (Z[wiązki] Z[awodowe]) i polityczne”⁷.

Równocześnie w notatkach sporządzanych w dzienniku „Pro memoria” Prymas odnosił się do swojej roli w czasie kryzysu. Precyzyjnie wyraził się w zapisie z 5 sierpnia, poczynionym po rozmowach z Romualdem Kukołowiczem i Janem Szczepańskim⁸:

P[an] Szczepański [i R. Kukołowicz] z ramienia E. Gierka postulowali mój powrót do Warszawy, „gdyż uważali, że uspokoić kraj może tylko Prymas Polski”. [...] Jest grupa opozycyjna, która jest gotowa ogłosić interrexem Prymasa P[olski] – dla mnie nie do

⁴ Archiwum Archidiecezjalne Gnieźnieńskie (dalej: AAG), Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”; Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie (dalej: AAW), Sekretariat Prymasa Polski (dalej: SPP), 04/35–36, Rada Główna Episkopatu Polski 1980–1981; AAW, SPP, 04/304–305, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski.

⁵ Na ten temat zob. szerzej, A. Micewski, *Kardynał Wyszyński. Prymas i mąż stanu*, t. 2, Paryż 1982, s. 194–211; idem, *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987, s. 23–38; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 12–16; R. Łatka, *Kościół wobec wybuchu strajków w 1980 r.*, <https://histmag.org/Kosciol-wobec-wybuchu-strajkow-w-1980-roku-5391> (dostęp: 6.03.2017); idem, *Czy Prymasa Wyszyńskiego można określać mianem realisty politycznego?*, w: *Realizm polityczny*, red. idem, „Politeja” 2013 nr 25, s. 207.

⁶ M. Dąbrowski, *NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni w latach 1980–1981*, Lublin 2016.

⁷ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 19.08.1980. Zob. również P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 31–32.

⁸ Z dwiema wyżej wspomnianymi osobami Prymas wielokrotnie dyskutował na temat spraw społeczno-politycznych, Kukołowicza traktując jako bardzo zaufanego doradcę. Szczepański był we wspomnianym okresie członkiem Rady Państwa i częstym rozmówcą Wyszyńskiego. Na ten temat zob. szerzej AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria”, zapiski z lat 1978–1981; R. Kukołowicz, *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukołowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001; Jan Szczepański, *Humanista, uczony, państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Warszawa 2005.

przyjęcia. Wszystko powiedziałem p. Gierkowi przed rokiem: trzeba zmienić skład „niemego Sejmu” na sejm fachowców (ekonomia, technika, finanse). W Partii jest dezorganizacja; p. G[ierek] jest załamany⁹.

19 sierpnia, gdy strajkowały już zakłady w całym kraju, Prymas zauważył pierwsze symptomy wskazujące, że pozycja Gierka jako I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR jest zagrożona. Pogróżki zawarte w jego przemówieniu pod adresem robotników oceniał jako daleko idący błąd¹⁰. Kwestię tę rozwinął dwa dni później, w czasie spotkania z Kukołowiczem, a równocześnie po raz pierwszy odniósł się do możliwości interwencji sowieckiej i, co ciekawe w kontekście jego późniejszych poglądów, był w tej kwestii dość sceptyczny: „Trzeba ostrzegać przed skłonnościami do użycia siły. Byłaby to najgorsza stawka Partii. – Wypowiedź p. E. Gierka, że – nie dopuszcza do zmian zasadniczych – była moim zdaniem wypowiedziana dla Moskwy, żeby ich uspokoić. Czy Moskwa użyje siły? – Uważam, że będą się bali zarzutu – Polska nowy Afganistan”¹¹. Kwestię tę Prymas poruszał jeszcze kilkakrotnie, m.in. w czasie rozmów z Janem Dobraczyńskim oraz Kukołowiczem. W czasie spotkania z pierwszym z wyżej wymienionych Kardynał Wyszyński zauważył, że „[Dobraczyński] widzi bardzo tragicznie obecną sytuację Polski. Nie przeczę tragizmu Polski od strony geopolitycznej. Ale jesteśmy w powiązaniach światowych, które mogą nieco przyhamować zapędy naszych «przyjaciół» – z prawa i z lewa”¹².

Prymas swoje spojrzenie na wspomnianą tematykę korygował na bieżąco, w miarę otrzymywania kolejnych informacji. 23 sierpnia, pod wpływem kolejnej rozmowy z Kukołowiczem zauważył, że wzrasta ryzyko wejścia Sowietów, gdyż obawiają się oni rozszerzenia strajków na kolejne państwa bloku. W tym samym wpisie zastanawiał się, kto obejmie funkcję I sekretarza po Gierku. Za najpoważniejszych kandydatów uważał Stefana Olszowskiego i Franciszka Szlachcica. Większe szanse dawał temu pierwszemu, ale wskazywał, że drugi z nich z kolei ma wsparcie Moskwy. Zauważył też, że najlepiej by było, gdyby Gierek sam odszedł z zajmowanego stanowiska: „Byłoby lepiej, żeby Gierek ustąpił dobrowolnie, zwłaszcza po swoich pogróżkach pod adresem społ[eczeństwa], które były zaadresowane do ZSRR, ale były odczytane przez ludzi jako pogróżki, pod adresem tych, którzy chcą rozluźnienia obroży”¹³.

⁹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 5.08.1980. Równocześnie publicznie Prymas wzywał do zachowania spokoju i poparł „starania o należne narodowi prawa społeczne, moralne, ekonomiczne i kulturalne”, M.P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 4, Warszawa 2002, s. 643; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 30–31.

¹⁰ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 19.08.1980.

¹¹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 21.08.1980. Zob. również P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 32.

¹² AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 22.08.1980.

¹³ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 23.08.1980; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 36–37.

Dzień później, ze względu na troskę o dobro Ojczyzny oraz czytelne aluzje Stanisława Kania odnośnie do interwencji sowieckiej, Prymas Wyszyński zgodził się spotkać z Gierkiem¹⁴. Mimo jasno formułowanych ostrzeżeń co do wkrócenia wschodniego sąsiada, Kardynał w rozmowie z I sekretarzem KC PZPR jednoznacznie poparł najważniejszy postulat strajkujących: „Pan E[dward] G[ierek] zdecydowanie w obronie monopolu związkowego, ja za samorządnymi związkami. Dążyłem do tego, żeby przetrwać u EG silną depresję, «która mogłaby się zakończyć tragicznie»”¹⁵. Prymas był zdecydowany jeśli chodzi o poparcie idei wolnych związków zawodowych¹⁶. Na koniec spotkania przypomniał Gierkowi spotkanie ze stycznia 1979 r.¹⁷, podkreślił dystans społeczeństwa do partii oraz stwierdził: „Musicie się nawrócić [...] i muszą dygnitarze partyjni przestać okradać państwo, by żyć ponad stan”¹⁸.

Postawę Prymasa i biskupów w czasie strajków należy oceniać z dwóch perspektyw. Z jednej strony członkowie episkopatu popierali dążenia strajkujących do poszerzenia wolności społecznej, na czele ze swobodą zrzeszania się i prawem do strajku. Z drugiej zaś, w obawie o interwencję sowiecką, starali się uspokajać napięte nastroje społeczne¹⁹. Potwierdzeniem tego stanowiska polskiej hierarchii

¹⁴ Jak podkreślał Kardynał Wyszyński w swoim dzienniku: „p. Kania w imieniu E. Gierka prosi o rozmowę. Zastanawiałem się, czy wejść w problem. Wydało mi się, że jeszcze nie przyszła godzina moja. Ale zgodziłem się z tym, że mogę się spotkać z p. Kanią. Po rozmowie z Kanią, zgoda na spotkanie z Gierkiem, wołałbym po uroczystościach w Częstochowie, ale Kania naciskał, żeby jeszcze dzisiaj”. Warto dodać, iż Kania miał ze sobą nagranie z osobistą prośbą Gierka o rozmowę, AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 25.08.1980. Jak zauważył ks. Orszulik, Prymas spokojnie wysłuchał uwag Kania i dopiero gdy przekonał się, że sytuacja jest groźna i możliwa jest interwencja sowiecka, to zgodził się spotkać z I sekretarzem PZPR, AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26.08.1980, k. 159. Na ten temat zob. również, E. Czackowska, *op. cit.*, s. 607–608; A. Friszke, *Revolucja Solidarności 1980–1981*, Warszawa 2014, s. 44.

¹⁵ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 25.08.1980; AAW, SPP, 04/304, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół 175 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10 IX 1980, k. 4. Prymas podkreślał również, iż Gierek był w czasie rozmowy bardzo „zmęczony i biedny”, AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26.08.1980, k. 161. Zob. również P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 40; E. Czackowska, *op. cit.*, s. 609–610.

¹⁶ A. Friszke, *op. cit.*, s. 44–45; R. Łątka, *Kościół wobec „Solidarności”, czyli wsparcie idei niezależnych związków zawodowych*, w: *Kościół i inne związki wyznaniowe w służbie dobru wspólnemu*, red. W. Uruszczak, K. Krzysztofek, M. Mikuła, Kraków 2014, s. 345–349.

¹⁷ AAW, SPP, *Kościół–Państwo*, t. 25, Materiały z rozmowy z Edwardem Gierkiem, I sekretarzem KC PZPR, 24.01.1979; *ibidem*, 04/34, Rada Główna Episkopatu Polski 1979, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 6.02.1979, k. 14; P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pępłin 1996, s. 127.

¹⁸ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26.08.1980, k. 164.

¹⁹ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 420–426; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 352–356; R. Łątka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 127–131.

kościelnej było posiedzenie Rady Głównej Episkopatu Polski z 26 sierpnia 1980 r. W czasie spotkania najważniejszych polskich biskupów wywiązała się dyskusja między Prymasem a bp. Ignacym Tokarczukiem na temat możliwości wejścia Sowietów do Polski. Ordynariusz przemyski, wskazując na wiele przesłanek geopolitycznych, wykluczał ją: „Czy możliwa jest ingerencja Moskwy? Teoretycznie jest to niebezpieczeństwo w pewnym zakresie – jest jednak straszaniem na wyrost, bo teoretyczna możliwość maleje. Dziś komuniści radzieccy są realistami – chcą swoje cele osiągnąć pokojowo”²⁰. Kardynał Wyszyński oponował przeciwko takiemu stawianiu sprawy: „Biskup przemyski uważa, że idzie o cały Naród. [...] Gdy idzie o interwencje ZSRR – to uważa to za straszanie – w jakimś zakresie – nie można tego wykluczyć, ale nie wyolbrzymiać. Epoka p. Gierka się kończy – bo każdy następny władca rządzi krócej. Dziś rozmawiamy – bo Rząd musi to dziś czynić. Strajk dziś to broń Narodu. Szansa zwycięstwa bez wojny jest możliwa”²¹.

Kluczowe znaczenie dla określenia stosunku Prymasa do protestu robotników i późniejszego stanowiska wobec Solidarności miało słynne kazanie z 26 sierpnia 1980 r., którego wydzwięk był rozczarowujący dla strajkujących, spodziewających się jednoznacznego poparcia Kardynała Wyszyńskiego dla ich postulatów. Otrzymali zaś oni wyraźne wezwanie do spokojnego rozważania sytuacji i wzięcia odpowiedzialności za losy ojczyzny²². Mimo że władze zmanipulowały treść kazania w transmisji telewizyjnej i radiowej²³, to wspomniane ingerencje nie zmieniały jego zasadniczego przekazu²⁴. Przywódca polskiego Kościoła widział sytuację społeczno-polityczną w ramach określonych warunków geopolitycznych oraz z punktu widzenia dobra wspólnego całego Narodu. Przekonywał, że spełnienie postulatów należy rozłożyć na raty oraz kierować się dojrzałością narodową i obywatelską. Te słowa Prymasa podyktowane były m.in. obawą o interwencję sowiecką²⁵. Swoje intencje precyzyjnie tłumaczył w poczynionym dwa dni później zapisie w swoim dzienniku:

²⁰ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 26.08.1980, k. 166.

²¹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 26.08.1980; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 51.

²² J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 424–426.

²³ Na ten temat zob. szerzej: Protokół nr 25 posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, 26.08.1980, w: *Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992, s. 66–69; J. Żaryn, „Błogosławie was i wasze poczynania”. *Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”*, „Biuletyn IPN” 2001, nr 4, s. 26; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 354–355; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 52.

²⁴ Treść kazania z zaznaczonymi ingerencjami cenzury zob.: S. Wyszyński, *Odpowiedzialność–obowiązeki–prawa w życiu narodu. Kazanie podczas sumy w uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej, Jasna Góra 26.08.1980*, w: *Zapis wydarzeń. Gdańsk – Sierpień 1980. Dokumenty*, oprac. A. Drzycki, T. Skutnik, Warszawa 1999, s. 308–318.

²⁵ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 354; A. Friszke, *op. cit.*, s. 46; R. Łatka, *Kościół wobec „Solidarności”...*, s. 348–349.

jest trochę zamętu. Są głosy, depesze, pełne aprobaty. Ale też i – obawa, że brak było akcentów na stocznie. Moja odpowiedź: z Jasnej Góry przemawiam do Narodu, a nie do Rządu, ani do Stoczni. – Z tego szczytu muszę ogarniać syntetycznie całość problemu i wszystkie możliwości. Żadnej nie wykluczam. Nawet interwencji zbrojnej ZSRR – nie wykluczam, gdyż takie sytuacje już były. Co było, może się powtórzyć. Trzeba więc tak sprawy prowadzić, by nie zamykać wszystkich drzwi. Jestem zdania, że strajk trzeba kończyć, nie dlatego, że rosną koszty gospodarcze, tylko dlatego, że „lepsze jest wrogiem dobrego”. – Na razie Partia przegrała w oczach robotników i Narodu. Ale czy już trzeba ją dobijać? Trzeba ją skłonić, by zrobiła wszystko co możliwe, jako dalszy punkt wyjścia, do dalszego naprawiania błędów Partii. Ale trzeba pamiętać, że są i błędy społeczeństwa, które Partii ułatwiały błędzenie²⁶.

Ten zapis pokazuje, jak dalekosiężnie na sytuację polityczną patrzył Prymas oraz że kierował się w swoim spojrzeniu troską o dobro całego narodu. Biskupi, w przekonaniu Kardynała Wyszyńskiego, mieli pełnić funkcję nauczycieli społecznych i wskazywać, iż należy pracować na jego rzecz oraz starać się uspokajając napiętą sytuację społeczno-polityczną²⁷.

30 sierpnia odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Głównej Episkopatu. Najważniejsi hierarchowie polskiego Kościoła zdawali sobie sprawę, że ustępstwa, które poczyniły władze wobec społeczeństwa, mają charakter taktyczny i dygnitarze partyjni będą się starali stopniowo z nich wycofywać. Ksiądz Alojzy Orszulik w trakcie posiedzenia trafnie zwracał uwagę, iż porozumienia mogą zostać przez władze zmienione lub w ogóle nie być zachowane²⁸. Analogiczne stanowisko zajmował Prymas, który w swoich zapiskach podkreślał, że proces zmian w dalszym ciągu będzie trwał, zaś „Rząd ustąpił w obawie o swoje «stolce» – ale to nie oznacza, że działa przekonany. Raczej pokonany. Nie da jednak za wygraną. Gdyby p. E. Gierek miał pozostać, należało by z nim rozmawiać. Ale wątpię, czy pozostanie. Zdaje się, że wycofuje się «z honorem»”²⁹. Intuicja Kardynała Wyszyńskiego

²⁶ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 28.08.1980.

²⁷ AAW, SPP, 04/304, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół 175 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10.09.1980, k. 5; A. Micewski, *Kościół wobec „Solidarności”...*, s. 23–24. Stanowisko Prymasa wyrażone w czasie kazania na Jasnej Górze podzielał i akceptował Jan Paweł II. Przekazał tę informację do Rady Głównej za pośrednictwem ks. Stanisława Dziwisza, który w sierpniu 1980 r. przebywał w Zakopanem, AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 171. Warto podkreślić, że wśród uczestników tamtych wydarzeń ocena kazania Prymasa pozostaje do dnia dzisiejszego niejednoznaczna, E. Czackowska, *op. cit.*, s. 671–675. Z tego typu interpretacją nie zgadzają się w większości działacze opozycji, którzy kazanie Wyszyńskiego uważali za błąd. Podobne stanowisko prezentują również niektórzy badacze. Zob. szerzej, A. Friszke, *op. cit.*, s. 45–46. Skorygowanie stanowiska Prymasa znalazło się również w Komunikacie Episkopatu ogłoszonego 27 sierpnia 1980 r.

²⁸ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 172.

²⁹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 31.08.1980.

się potwierdziła, bo już kilka dni później Gierka na stanowisku I sekretarza KC PZPR zastąpił Stanisław Kania.

„Mamy do czynienia z ludźmi nienormalnymi, którzy będą bronili bloku”³⁰. Realność interwencji sowieckiej w optyce Prymasa Wyszyńskiego

Kardynał Wyszyński od września 1980 r. właściwie aż do swojej śmierci liczył się z możliwością wkroczenia wojsk sowieckich do Polski. Dawał temu wyraz zarówno w czasie posiedzeń episkopatu – Rady Głównej i Konferencji Plenarnej, jak i w swoich zapiskach. Wspomnianą kwestię widział w kontekście złożonej sytuacji społeczno-politycznej w całym bloku wschodnim, zdając sobie sprawę z rozmaitych uwarunkowań geopolitycznych. Najpełniej sytuację Polski zdefiniował w zapisie poczynionym 11 września 1980 r., odnosząc się do swojej polemiki z bp. Herbertem Bednorzem, który w jego przekonaniu stał się osobistym wrogiem Gierka i wskazywał, że „najbardziej zniewolnieni są robotnicy i, że Kościół powinien stanąć po stronie robotników”. Prymas nie zgadzał się z takim postawieniem sprawy i zauważył, iż w Polsce zniewoleni są wszyscy: „każdy obywatel, rodziny, system wychowania i organizacja pracy. [...] Niewolnikami są też i rolnicy i inteligencja, cały Naród i Państwo – przez Partię, a Partia jest zniewolniona przez Moskwę. Biskup zatracą już miarę oceny – nieco usiłuje demagogizować”³¹.

Prymas miał również świadomość, że Związek Sowiecki i jego satelici będą bacznie obserwować rozwój sytuacji w Polsce. W czasie obrad Rady Głównej Episkopatu z 9 września wskazywał, iż blok wschodni „będzie się bronił przeciwko zmianom w Polsce, bo Polska jest tym największym państwem bloku. Strategicznie ma takie położenie, że nie można by prowadzić jakiegokolwiek akcji militarnej, gdyby na tym terenie był niepokój”³². W tym samym dniu zanotował również w swoich „Pro memoria”:

Dalsza sprawa dotyczy sytuacji społeczno-politycznej. Uważam, że nawet w takiej sytuacji, w jakiej znalazł się Naród, trzeba unikać wszystkiego co mogłoby nas doprowadzić do krwawych porachunków wewnętrznych i do interwencji obcej. Wolę utrzymywać, że interwencja obcych sił – tanków sowieckich jest możliwa – choćbym miał się omylić, niż narazić się na to by choć jeden chłopiec polski zginął, podniecony pewnością, że Moskałe nie naruszają granic Polski³³.

³⁰ Wypowiedź Prymasa Wyszyńskiego w czasie posiedzenia Rady Głównej z 9 września 1980 r.: AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.09.1980, k. 203.

³¹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 11.09.1980.

³² AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.09.1980, k. 193.

³³ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 9.09.1980.

W czasie posiedzenia Rady Głównej zwracał również uwagę pozostałym jej członkom, a szczególnie bp. Tokarczukowi, że trzeba być uwrażliwionym na groźbę interwencji sowieckiej³⁴, gdyż, jak uzasadniał, „mamy do czynienia z ludźmi nie-normalnymi, którzy będą bronili bloku, bo to co się dzieje w Polsce rzutuje na Czechy, częściowo na NRD i chwieje się cały system imperium sowieckiego. Oni tutaj są zagrożeni, dlatego robotnicy z rządem nie mogą prowadzić pertraktacji wyizolowani z bloku”³⁵.

Swoje stanowisko odnośnie do kwestii ewentualności interwencji sowieckiej Prymas przedstawił wyraźnie w czasie swojej październikowej rozmowy z Kanią. Jednoznacznie również zauważał, że Solidarność nie zagraża zmianą sytuacji w bloku:

Nie dostrzegam, by z[wiązki] z[awodowe] godziły w zwartość bloku. Wszyscy, którzy doceniają obecną sytuację międzynarodową wiedzą, że byłoby to niemożliwe. Polska nie może mieć dwóch wrogów, tylko musi z którymś współpracować (teza Dmowskiego). Właściwszą rzeczą dla nas jest współpraca ze Słowianami. To wszyscy rozumieją, można więc nie nalegać na ten problem w rozmowach z n[iezależnymi] z[wiązkami] z[awodowymi]. Druga rzecz – budowanie socjalizmu w Polsce też nie jest kwestionowane przez n[iezależne] z[wiązki] z[awodowe] i nie należy sugerować związkom wrogości do socjalizmu³⁶.

Polscy biskupi dysponowali materiałami dotyczącymi spotkań przedstawicieli państw członkowskich Układu Warszawskiego. W ich trakcie dyskutowano przede wszystkim o sytuacji w PRL oraz sytuacji gospodarczej w państwach bloku. Zgodnie z tym materiałem, na jednym ze spotkań, które odbyło się 5 grudnia 1980 r.³⁷, miano powziąć następujące decyzje:

³⁴ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 9.09.1980. Odnosząc się do poglądów ordynariusza przemyskiego zauważył, „Nadto Biskup T. jest zawsze trochę demagogiem usiłującym wychodzić ku nieokreślonym postawom ludzi zbuntowanych politycznie. W tej tendencji niekiedy narywa się na myślenie kontrowersyjne”.

³⁵ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.09.1980, k. 203. Tego typu optykę Prymas potwierdził w czasie spotkania z Jerzym Turowiczem, które odbyło się 29 października: „rozmowa z Turowiczem, informuję go o ocenie sytuacji w Polsce. JT jest zdania, że interwencja sowiecka nie jest możliwa, zalecam czujność, żeby nie powtarzać takich tez, jak p. Giedroyc w Kulturze. Nie trzeba zmniejszać czujność Narodu i niezubrajać go w awanturniczą gotowość do wszelkich porywów, by nie doprowadzić do przelewu krwi. Moskale dla obrony bloku gotowi są wszystko uczynić w tym poświęcić Polskę”, AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 29.10.1980.

³⁶ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 21.10.1980. Na ten temat zob. szerzej: R. Łątka, *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność (1980–1981)*, „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja” 5, 2016, s. 129–147.

³⁷ Stenogram ze spotkania przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, 5.12.1980, w: *Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu PRL 1980–1982*, t. 1: *Sierpień 1980 – Marzec 1981*, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006, s. 234–280.

- 1) Zażądano od p. Kani uporządkowania Partii do marca przyszłego roku.
- 2) Ustalono, że Partia w Polsce nie pójdzie na żadne ustępstwa w stosunku do Solidarności.
- 3) Zagrożono reakcją w przypadku, gdyby Solidarność zechciała przenieść swoją działalność na którykolwiek z bratnich krajów socjalistycznych.
- 4) Upoważniono inne kraje socjalistyczne do interwencji (!) w przypadku uznania przez nie zagrożenia rozwojem sytuacji w Polsce (najbardziej niebezpieczne ustalenie)³⁸.

Wspomniany dokument przekazali władzom kościelnym dygnitarze partyjni związani z Kanią. Świadczy o tym zarówno jego treść, jak i konstrukcja. Szczególne znaczenie miało podkreślenie, iż „stanowisko Kościoła przyczyniło się znacznej mierze do wygaszenia nastrojów ekstremalnych” oraz wskazywanie na zagrożenie interwencją, podkreślenie napiętej atmosfery, ostrego traktowania polskiej delegacji i wreszcie stwierdzenie z końcowej części dokumentu: „p. Kania, mimo że był bardzo zdenerwowany, nieustępliwie bronił swojej tezy o konieczności akceptacji Solidarności i nieistnienia potrzeby uciekania się do siły”³⁹.

Koniec roku 1980 stał pod znakiem pogłębiającego się ryzyka interwencji sowieckiej i wzrostu napięcia społecznego. Biskupi na czele z Prymasem bacznie obserwowali sytuację. Podobnie zresztą jak Jan Paweł II, który podzielał pogląd o istnieniu takiego zagrożenia⁴⁰. Wspomniana kwestia była 1 grudnia przedmiotem rozmowy między Prymasem a prof. Szczepańskim. Kardynał Wyszyński odnotował w „Pro memoria”, że jego rozmówca: „sygnalizuje niepokojące objawy na Wybrzeżu, napady na oficerów MO i WP, szykanowanie żon wojskowych. Jaruzelski jest tym bardzo zaniepokojony. Jest zdania, że Sowiety mają 40 dywizji, gotowych do wkroczenia na terytorium Polski. [...] Na pewno wejście wojsk sowieckich pogorszy sytuację Kościoła. Ale «Kościół ma czas» – Dla Kościoła 50 lat to mało”⁴¹. Trzy dni później z kolei odniósł się do wieści zza Oceanu, przy okazji krytykując postawę Jacka Kuronia: „wieczorem ciężkie wieści z USA,

³⁸ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Informacje o moskiewskim spotkaniu przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego, k. 306. Załącznik do posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.12.1980. Por. *ibidem*, Notatka uzupełniająca do rozmów prowadzonych z Jego Świątobliwością, oprac. R. Kukołowicz, 30.11.1980, k. 296.

³⁹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Informacje o moskiewskim spotkaniu przywódców państw członkowskich Układu Warszawskiego. Załącznik do posiedzenia Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.12.1980, k. 307; *ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.12.1980, k. 310; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 154–157. Wpisywało się to w jego szerszą strategię, którą wnikliwie omówił Antoni Dudek, *Doktryna Kani i Jaruzelskiego, w: Polska Solidarności. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011, s. 103–118.

⁴⁰ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.12.1980, k. 308–309. Posiłowano się pod tym względem informacjami przekazywanymi przez Kukołowicza, *ibidem*, Notatka uzupełniająca do rozmów prowadzonych z Jego Świątobliwością, oprac. R. Kukołowicz, 30.11.1980, k. 297–298; P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 149–150.

⁴¹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 1.12.1980.

o zagrożeniu Polski, p. [Zbigniew] Brzeziński, mowa była «zimno-wojenna» by ostrzec Zw[iązek] Sow[iecki] przed interwencją w Polsce. Groziłoby to oporem zbrojnym czego Rosja nie chce. Moje przewidywania, że trzeba się liczyć z tym niebezpieczeństwem okazały się słuszne. Wbrew p. Jackowi Kuroniowi, który dawał natchnienia do Kultury⁴².

Ze sporą ulgą Prymas 7 grudnia odnotował w swoim dzienniku zakończenie kryzysu i zażegnanie groźby interwencji: „Zdaje się, że tej nocy przewaliło się napięcie zagrożeniowe nad Polską. Dzień wczorajszy był pełen deklaracji różnych państw, ostrzegających ZSSR przed inwazją. Wzięto to pod uwagę na Kremlu. Nagle wezwano naszych panów do [Leonida] Breżniewa. Rezultat, uspokajające oświadczenie, które w W[arszawie] odczytano, jako zapewnienie, że tanki sowieckie nie wjadą do Polski. Przynajmniej na tym etapie⁴³.”

Kolejny raz napięcie społeczne wzrosło w istotny sposób na przełomie lutego i marca 1981 r. Związane to było ze strajkiem w Bielsku-Białej i ze sporem dotyczącym utworzenia Solidarności dla rolników indywidualnych, których starania popierał w zdecydowany sposób Prymas Wyszyński⁴⁴. W tym samym okresie miał miejsce kryzys, który zakończył się polubownie m.in. dzięki jego zaangażowaniu i mediacji. Chodzi o pobicie działaczy związkowych w Bydgoszczy i konsekwencje, do jakich ono doprowadziło w postaci zapowiedzi strajku generalnego. Rola Kościoła w jego rozwiązaniu była niezwykle istotna⁴⁵. Biskupi żywili przekonanie, że dalszy wzrost napięcia społecznego może skończyć się w nieprzewidywany sposób, zaś zagrożenie interwencją sowiecką traktowano w tym czasie jako niezwykle realne – równie realne, co w grudniu 1980 r.⁴⁶ Stanowisko Prymasa wobec wspomnianych wydarzeń opisał jego doradca Romuald Kukołowicz: „dobrze się stało, że nie doszło do strajku generalnego. Ksiądz Prymas obawiał się, że kiedy ludzie wyjdą na ulicę to dojdzie do rewolucji, gdyż wszystkie rewolucje rozpoczynają się na ulicy. Wtedy władza odpowie użyciem siły i dojdzie do rozlewu krwi⁴⁷.”

⁴² AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 4.12.1980.

⁴³ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 7.12.1980. O zmniejszeniu ryzyka interwencji sowieckiej świadczą również dokumenty z poszczególnych państw bloku wschodniego zebrane w tomie: *Przed i po 13 grudnia...*

⁴⁴ A. Micewski, *Kardynał Wyszyński...*, s. 427; *Stefan Kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia do rolników*, red. E. Marciniak, Włocławek 1996; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 435–436. Kardynał Wyszyński traktował wydanie przez władze zgody na utworzenie związków zawodowych dla rolników, jako elementarną sprawiedliwość, E. Czackowska, *op. cit.*, s. 680–681.

⁴⁵ E. Czackowska, *op. cit.*, s. 688–689; K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013, s. 270–275.

⁴⁶ A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 369; K. Osiński, P. Rybarczyk, *op. cit.*, s. 271–273.

⁴⁷ R. Kukołowicz, *op. cit.*, s. 190; J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 439. Zob. również B. Piasecki, *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982, s. 32.

„Wiem, że w tym ustroju Partia musi być. Ale Partia się musi nawrócić”⁴⁸. Prymas Wyszyński o uwarunkowaniach władzy w Polsce „ludowej”

Kardynał Wyszyński zdawał sobie sprawę z wielu uwarunkowań związanych z sytuacją geopolityczną Polski. Uważał, że pośrednictwo PZPR ze względu na realia polityczne funkcjonowania w ramach bloku wschodniego jest niezbędne. Żeby w pełni zrozumieć poglądy Prymasa, należy wrócić do 1979 r. i jego styczniowej rozmowy z Edwardem Gierkiem. W jej czasie Kardynał nie tylko omawiał warunki pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny i zwracał uwagę na tragiczną sytuację gospodarczą kraju, ale wzywał również PZPR do „nawrócenia” i „odrodzenia”. Przez wspomniane odrodzenie miał na myśli walkę z patologiami władzy, takimi jak korupcja i zbyt daleko idące uprzywilejowanie członków partii⁴⁹. Wspomniana rozmowa była istotna dla Kardynała, gdyż często wracał do przemyśleń przedstawionych Gierkowi i podkreślał, że Kościół widział symptomy kryzysu społecznego ponad rok przed wybuchem strajków⁵⁰. Prymas wielokrotnie zwracał uwagę w swoim dzienniku i w czasie posiedzeń Rady Głównej Episkopatu, iż „w tym ustroju musi istnieć jakaś partia”⁵¹, która „utrzymywałaby związek z blokiem państw demokratycznych. Inaczej może nastąpić inwazja sił bloku na teren Polski”⁵².

Najszerzej swój stosunek do sposobu funkcjonowania systemu politycznego w Polsce „ludowej” Prymas ujął w czasie posiedzenia Rady Głównej Episkopatu w lutym 1981 r. Warto jego rozważania przedstawić *in extenso*, gdyż doskonale pokazują, jak oceniał rolę PZPR oraz czym była ona w swoich działaniach uwarunkowana (uzależnieniem od Sowietów i sytuacji w bloku wschodnim):

Władza w Polsce prawie że nie istnieje. Wystarczy drobny strajk i już jest zachwiana. A jednak jakaś władza istnieć musi. W dyskusji na temat władzy, odpowiadam tak, że jak długo istnieje ten ustrój blokowy, to tak długo on odpowiada za władzę i nie zgodzą się

⁴⁸ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 21.10.1980. Por. AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 171.

⁴⁹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 250; *ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 14.10.1980, k. 247–254; AAW, SPP, 04/304, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół 175 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, 10.09.1980, k. 3–4.

⁵⁰ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 171; *ibidem*, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 14.10.1980, k. 247–254; R. Łatka, *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 229–262.

⁵¹ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 30.08.1980, k. 178.

⁵² AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 4.09.1980; E. Czaczkowska, *op. cit.*, s. 686–686.

w komponencie bloku na stworzenie władzy przez jakiegokolwiek inne czynniki polityczne na terenie Polski. Dążność własna Solidarności zmierza do tego, by stworzyć przede wszystkim ruch społeczno-zawodowy dla obrony robotników. Na podstawie kontaktów z nimi czy po wyroku Sądu Najwyższego w sprawie Solidarności robotniczej, czy ostatnio po zakończeniu strajku w Bielsku-Białej, to stwierdzam – zawsze im mówię, że władza musi istnieć i trzeba tak sprawy prowadzić, żeby jakaś władza się utrzymała. W tej chwili widzi się pewną zmianę w rozumowaniu nawet ludzi takich, którzy byli sceptycznie usposobieni co do zagrożenia Polski przez jakąś inwazję, bo mieli dążność, co się da, odebrać z władzy. Dzisiaj raczej się myśli, że można być niezadowolonym z władzy, ale walka z władzą wręcz może doprowadzić do anarchii, dlatego trzeba ją ścierpieć przez jakiś czas, do takiej sytuacji, w której będzie można tę władzę ukształtować na obraz i podobieństwo własne. Jakaś władza w Polsce musi być. Partia czasem uważa, że w tej chwili nie ma władzy. Usłyszałem nawet takie zdanie: nie będzie władza nasza to będzie inna. Mówię: to jest Targowica i to jest nie do przyjęcia⁵³.

Wspomnianą problematykę Prymas poruszył również w czasie swojego spotkania z Kanią 21 października 1980 r.:

Pozostaje zagadnienie trzecie – przodujące znaczenie partii. Proszę o wyrozumiałość w tym co powiem. Ale? Czy dziś, gdy partia doprowadziła do kryzysu gosp[odarczego]. Można mówić o „przodowaniu”? Chyba nie do kryzysu. Nadto te nadużycia ludzi partii. – Właściwie trzeba mówić o jakiejś wielkiej skromności partii. Trzeba usunąć propagandowe transparenty z dróg – partia prowadzi itp. Wiem, że w tym ustroju Partia musi być. Ale Partia się musi nawrócić. – Nie możecie Panowie wymagać od N[iezależnych] Z[wiązków] Z[awodowych], aby uznały to przodujące znaczenie partii, przynajmniej dziś. Nie tylko radzę, ale b[ardzo] proszę, byście Panowie zaniechali tych postulatów wobec Solidarności. Nadto uważam, że nie trzeba dłużej zwlekać z przetargami i dyskusjami, iście akademickimi. [...] Proszę to rozważyć i wziąć do serca, partii się to opłaci. A i życiu gospodarczemu też⁵⁴.

Dystans wobec politycznej działalności Solidarności

Prymas, a za nim inni biskupi traktowali przemiany zapoczątkowane przez protestujących robotników jako element walki o odnowę i odrodzenie moralne społeczeństwa. W przekonaniu Kardynała Wyszyńskiego należało unikać demagogii, zachować spokój i rozwagę w formułowaniu żądań. Prymas uważał, iż postulaty robotników należy wspierać, ale nie można zbyt głęboko wchodzić w ich sprawy.

Stanowisko biskupów i duchowieństwa wobec związku zawodowego powstałego w 1980 r. było jednym z najistotniejszych wektorów kształtujących rzeczywistość społeczno-polityczną w latach 1980–1981⁵⁵. Stosunek ten nie był jednakże

⁵³ AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski 1981, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10.02.1981, k. 97.

⁵⁴ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 21.10.1980.

⁵⁵ Zob. szerzej: A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 361–372; W. Polak, *Kościół katolicki wobec Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w latach 1980–1989*, w: *Kościół*

jednoznacznie pozytywny, jak zwykle się współcześnie sądzić. Kościół popierał bowiem przede wszystkim te postulaty robotników, które poszerzały zakres wolności społecznej, a równocześnie sprzeciwiał się żądaniom o charakterze politycznym, szczególnie tym, które mogły doprowadzić do zmiany systemu władzy w PRL. Wynikało to zasadniczo z przekonania Prymasa, który uważał, iż Polska „ludowa” funkcjonuje w określonych realiach geopolitycznych i nie może obyc się pod tym względem bez istnienia PZPR. Kardynał Wyszyński mówił o tym wyraźnie w trakcie październikowego spotkania Rady Głównej Episkopatu, wskazując na ryzyko związane ze zbyt daleko idącym wspieraniem Solidarności: „Na pewno tak partia, jak i związki chcieliby Kościół wykorzystać dla siebie i instrumentalizować go. Nie możemy na to się zgodzić. Nie możemy utożsamiać się ze związkami. Związki walczą o dobro Narodu – w tym ich poprzemy”⁵⁶. Prymas, a wraz z nim biskupi uważali, że Solidarność nie powinna zbyt mocno prowokować władz, że winna rozkładać swoje postulaty na etapy oraz liczyć, iż wraz z biegiem czasu zostanie zaakceptowana przez Związek Sowiecki⁵⁷.

10 listopada, już po wyroku Sądu Najwyższego kończącego kryzys „statutowy”, Prymas przyjął na Miodowej delegację Solidarności na czele z Lechem Wałęsą⁵⁸. Kardynał Wyszyński, dzielił się swoimi doświadczeniami z przedwojennej pracy w środowisku robotniczymi i wyłożył związkowcom, jakie powinny być główne kierunki ich działalności. Sugerował m.in. skupienie się na prawach pracowników, organizacji ich pracy, podkreślał, że należy skorzystać ze wskazań katolickiej nauki społecznej. Równocześnie Prymas, mimo okazanego działaczom Solidarności zaufania i wsparcia w czasie kryzysu podkreślał: „muszę utrzymać nadrzędną proporcję spraw, gdyż jestem Prymasem całej Polski, a nie tylko stoczniovców. Mogą być takie sytuacje, w których to nadrzędne stanowisko będę musiał wykorzystać. Proces transformacji społeczeństwa trwa. Ludzie sami już mocno trzymają się swojego dążenia i nie trzeba dolewać oliwy do ognia”⁵⁹.

Stanowisko Kościoła wynikało w głównej mierze z obawy o wzrost napięcia społecznego, spowodowanego kolejnymi strajkami, oraz z lęku przed interwencją sowiecką⁶⁰. Biskupi w tym czasie konsekwentnie opowiadali się za umiarkowaną linią Wałęsy, starając się również zmniejszać wpływy KOR-u w powstającej

chrześcijańskie w systemach totalitarnych, red. J. Kłaczkow, W. Rozynkowski, Toruń 2012, s. 404–425; R. Łatka, *Kościół wobec „Solidarności”...*, s. 345–351.

⁵⁶ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 12.10.1980, k. 256. Stanowisko Kościoła jednoznacznie sprecyzowano na posiedzeniu Konferencji Plenarnej Episkopatu z 15 i 16 października, gdzie podkreślono: „Popierać słuszne żądania robotników”, AAW, SPP, 04/305, Konferencja Plenarna Episkopatu Polski, Protokół 176 Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski, Warszawa 15 i 16.10.1980, k. 42.

⁵⁷ R. Kukołowicz, *op. cit.*, s. 158–168; E. Czaczkowska, *op. cit.*, s. 683.

⁵⁸ P. Raina, *Kardynał Wyszyński i Solidarność...*, s. 137–140.

⁵⁹ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 12.11.1980.

⁶⁰ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 15.10.1980.

Solidarności⁶¹. Wynikało to z generalnego poglądu Prymasa, że związek powinien dbać przede wszystkim o prawa robotników i nie wkraczać w problematykę polityczno-ustrojową. Kardynał Wyszyński ujął to jednoznacznie w czasie posiedzenia Rady Głównej z 9 grudnia 1980 r., gdy podkreślał: „Trzymamy rękę na pulsie. Od samego początku kontaktuję się z przywódcami ruchu. Powinien to być ruch wyzwolenia społeczno-narodowego, który zadba o poprawę warunków pracy. W tym duchu do nich przemawiam”⁶². Prymas podkreślał: „próba rozszerzenia na tym etapie Solidarności o ruch polityczny jest niebezpieczna, że trzeba Solidarność utrzymać na płaszczyźnie ruchu społeczno-zawodowego, a uchronić ją od ambicji politycznych”⁶³.

Prymas ostatni raz do Solidarności i jej osiągnięć odniósł się niecałe dwa miesiące przed śmiercią, w czasie spotkania z delegacją związku rolniczego, które miało miejsce 2 kwietnia. W swojej wypowiedzi wyraźnie podkreślił dorobek wspomnianego ruchu społecznego i wskazywał, jaki kierunek działania powinna przyjąć Solidarność:

Panu Lechowi Wałęsie tłumacząc: W ciągu tych kilku miesięcy zrobiliście tak wiele, że najbardziej sprawna polityka nie zdołałby tego uczynić, czego wyście dokonali. Dziękujcie Bogu za to. Musicie teraz uporządkować swoją organizację, umocnić się, stworzyć aparaty administracji związkowej, przeszkolić ludzi do tych zadań, dać im wykształcenie z zakresu polityki i etyki społecznej, polityki rolnej, kodeksu pracy, wszystkich obowiązków i praw, które ten kodeks nadaje. I dalej pracować. Przyjdzie czas, wpierv czy później, że nie tylko postulaty społeczno-zawodowe, ale i inne będą na pewno osiągnięte przez potężny ruch Solidarności przemysłowej i Solidarności związków zawodowych indywidualnych rolników. Na pewno to osiągnięcie! Błogosławię Was i wasze godziwe poczynania⁶⁴.

Negatywny stosunek wobec KOR-u

Kardynał Wyszyński, odnosząc się do roli KOR-u, już 9 września zapisał w swoim dzienniku na temat wniosków przyjętych na forum Rady Głównej Episkopatu:

Sesja Rady Głównej Episkopatu skończyła się [...] stwierdzeniem niezbędności utrzymania ducha pokoju, wolnego od napięć, z obawy, by obce siły, które usiłują roznamiętnić młodzież, nie pchnęły nas do gwałtownych wystąpień. [...] Zdaje się, że niezbedne było ostrzeżenie przed dwuznaczną rolą KOR, który ma w sobie elementy niepewnego pochodzenia,

⁶¹ A. Friszke, *op. cit.*, s. 197–208.

⁶² AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski 1980, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 9.12.1980, k. 312.

⁶³ AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski 1981, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10.02.1981, k. 97–98.

⁶⁴ Cyt. za: E. Czackowska, *op. cit.*, s. 691.

kierujące się zasadą „im gorzej, tym lepiej” – dla nas. A o Polsce mało myślą. Wałą w blok kosztem życia Polaków. Trzeba ostrzegać przed tymi ludźmi mało odpowiedzialnymi⁶⁵.

Daleko idący dystans Prymasa wobec środowiska KOR-u wynikał w zasadniczej mierze z przekonania, iż wspomniana organizacja ma zamierzenia rewolucyjne i że do realizacji swoich celów chce wykorzystać nowo powstałe związki zawodowe.

Na przełomie 1980 i 1981 r. polscy biskupi w swoich dyskusjach wiele uwagi poświęcili spojrzeniu na środowisko KOR-u. Ocena członków episkopatu była jeszcze bardziej negatywna niż w poprzednich miesiącach. Wiązało się to z aktywnością działaczy tej organizacji, zwłaszcza Jacka Kuronia, którzy widzieli rzeczywistość społeczną zupełnie inaczej niż przywódcy polskiego Kościoła i w przekonaniu Prymasa i episkopatu prowadzili szkodliwą, nieodpowiedzialną działalność. Jednoznacznie stwierdził to Kardynał Wyszyński, wskazując na opublikowany w „Robotniku Łódzkim” tekst Kuronia, w którym rozważał on, w jaki sposób odebrać władzę komunistom⁶⁶: „prezentuję stanowisko skrajne, zmierzające do podminowania sytuacji”⁶⁷. Członkowie Rady Głównej podzielali stanowisko Prymasa, podkreślając, że to właśnie KOR odpowiada za wzrost napięcia społecznego.

Całkowita rozbieżność wizji przywódców Kościoła i środowiska Kuronia ujawniła się przy okazji spotkania ks. Orszulika z korespondentami prasy zagranicznej w grudniu 1980 r. Przyniosło ono wiele kontrowersji, gdyż dyrektor prasowy episkopatu jednoznacznie krytycznie ocenił działalność KOR-u i Konfederacji Polski Niepodległej⁶⁸. Jak zaznaczał on w piśmie przeznaczonym dla członków Rady Głównej Episkopatu:

⁶⁵ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 9.09.1980. Zob. także A. Friszke, *op. cit.*, s. 197–208.

⁶⁶ Chodzi o artykuł: J. Kuroń, *Czy grozi nam interwencja?*, „Robotnik” 23.11.1980.

⁶⁷ AAW, SPP, 04/35, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej z 9.12.1980, k. 311. Zob. również E. Czackowska, *op. cit.*, s. 682–683. Por. AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10.02.1981, k. 101. W dokumentacji KC PZPR o stosunku Kościoła do „ugrupowań antysocjalistycznych” pisano w następujący sposób: „Kościół od samego początku pojawienia się grup antysocjalistycznych odniósł się do nich z dużą rezerwą, określając swoje stanowisko następująco: – nie angażowania kościoła [sic!] w działalność grup antysocjalistycznych, oraz nie wchodzenia z nimi w jakiegokolwiek związki organizacyjne; – uznania grup antysocjalistycznych za siły, które nie kierują się w swych zamierzeniach i działalności interesem społeczno-narodowym (niektóre z nich, zwłaszcza KSS KOR są inspirowane z zewnątrz i starają się wykorzystać obecne nastroje do własnych celów działając w myśl zasady im «gorzej tym lepiej»); – przekonanie, że tylko przy zachowaniu partii jako czołowej siły politycznej możliwie jest ustabilizowanie sytuacji i zaprowadzenie porządku bez narażania kraju na groźne niebezpieczeństwa [szczególnie ryzyka wkroczenia wojsk sowieckich] (dla spełnienia tej roli niezbędne jest umocnienie partii przez oczyszczenie jej z elementów zdemoralizowanych i uwzględnianie postulatów społecznych)”, Archiwum Akt Nowych, Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, LI/74, Wydział Administracyjny, Polityka wyznaniowa 1977–1981, Stosunki między Państwem i Kościołem, 1.06.1981, k. 4–5.

⁶⁸ J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 452–454; A. Dudek, R. Gryz, *op. cit.*, s. 363; A. Friszke, *op. cit.*, s. 202–207; E. Czackowska, *op. cit.*, s. 682.

powiedziałem [...] że KOR niewątpliwie ma swoje zasługi, ale nie można mówić, że wynikiem jego działalności jest powstanie Solidarności. Podkreśliłem, że świadomość świata pracy i społeczeństwa wypracował Kościół i to Kościół bronił robotników we wszystkich sytuacjach konfliktowych; to Kościół domagał się uwolnienia aresztowanych w 1976 r. Jest znany sławny komunikat Konferencji Episkopatu z 6 września 1976 r. Sam KOR twierdzi, że inspiracje do swojego działania znalazł w komunikacie. Powstał on w parę miesięcy po wydaniu tego komunikatu, który także został nadużyty przez prasę polską⁶⁹.

Reakcja Prymasa na to wydarzenie odnotowana w „Pro memoria” świadczy jednoznacznie, że podzielał on uwagi ks. Orszulika „Jeśli jest ono błędem to można zaliczyć je jako *felix culpa*, bo jeszcze bardziej może ostrzegać przed zagrożeniem Moskwy. Zresztą obrona Jacka Kuronia nie ma sensu, gdyż jego artykuł w wyd. «Robotnik» wyjaśnia, że nie jest on dalekim od zarzutu postawionego «z imienia» J. Kuroniowi. Sam zastanawiam się nad motywami takiego pisania”⁷⁰. Z powyższych słów dość jasno wynika z tego, że ks. Orszulik, zdecydowanie krytykując KOR, reprezentował pogląd również Kardynała Wyszyńskiego. Uczynił to jednak w sposób wielce nierozważny, gdyż, jak podkreślał Prymas w czasie lutowego posiedzenia Rady Głównej: „To co napisał Kuroń w «Le Monde» 9 stycznia, to jest bolesne bardzo. Mimo to nie podnoszę żadnych zarzutów, rozmawiając o tym z ludźmi. Uniknąłem szczęśliwie ich osobistego oskarżenia, ale tutaj w Radzie Głównej byłbym kłamcą, gdybym przemilczał swoje na ten temat rozeznania i informacje, które posiadam. Nadal podtrzymuję, że niebezpieczeństwo grozi Polsce w razie wzrostu napięć niekontrolowanych”⁷¹.

Prymas podkreślał, odnosząc się do KOR-u: „Ciekawa rzecz, że ci ludzie mają jakąś ogromną niechęć do Kościoła. Ja to nazywam nową próbą organizowania kontestacji przeciwko Kościołowi. Wyciszył się Pax i jego depenedenci, widocznie potrzebna jest jakaś kontestacja przeciwko Kościołowi. Obecnie ją montują na razie w Kulturze paryskiej artykułami p. [Jerzego] Giedroycia, natchnionymi przez materiały dostarczane przez p. Kuronia”⁷². Równie dobitnie Kardynał Wyszyński określił swoje stanowisko w liście do prof. Konrada Górskiego, który pytał o „niekatolickie elementy” w Solidarności. W odpowiedzi na jego pismo Prymas podkreślił:

Wkładam wysiłek – w miarę moich nakazów sumienia – by uchronić Polskę od losów poligonu w walce z Rosją, do czego zmierzają niektóre ośrodki zagraniczne [Wyszyński miał na myśli przede wszystkim środowisko „Kultury” – R.Ł.]. Jest im wszystko jedno, że w tej walce ofiarą może paść Ojczyzna. Zdrowy ruch **społeczno-zawodowy** [podkreślenie

⁶⁹ AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Notatka ks. A. Orszulika ze spotkania z korespondentami pięciu agencji prasowych, Reutersa, DPA, AFP, ANSA, UPI, grudzień 1980, k. 13.

⁷⁰ AAG, Stefan Wyszyński, „Pro memoria 1980–1981”, zapis z 19.12.1980.

⁷¹ AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10.02.1981, k. 100.

⁷² AAW, SPP, 04/36, Rada Główna Episkopatu Polski, Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski z 10.02.1981, k. 101–102; E. Czaczkowska, *op. cit.*, s. 682.

– R.Ł.] Solidarności ma swoje doniosłe osiągnięcia. Ale przenikanie tego dążenia programem destrukcyjnym sił międzynarodowych, które chcą kosztem Polski rozprawić się ze światowym komunizmem uważam za szaleństwo⁷³.

Podsumowanie

Kardynał Wyszyński traktował zagrożenie interwencją sowiecką jako poważne i niosące nieprzewidywalne konsekwencje. Szczególnie często temat ten podejmował w czasie obrad Rady Głównej Episkopatu, nie tylko zwracając uwagę innym hierarchom na ryzyko wkroczenia Sowieców, ale również napominając tych, którzy kwestionowali taką możliwość (jak bp. Tokarczuk). Z takiego podejścia wynikało wiele istotnych konsekwencji. Wśród nich na pierwszy plan wysuwają się generalne uwagi Prymasa na temat bloku wschodniego i miejsca Polski w tej strukturze, konieczności „uzdrowienia” PZPR, a także jego liczne przenikliwe spostrzeżenia dotyczące Solidarności oraz kierunku jej działalności. Ta ostatnia kwestia jest niezwykle ważna, gdyż Prymas miał świadomość, że próba zmiany systemu politycznego PRL przez wspomniany ruch społeczny może przynieść rezultat w postaci wkroczenia wojsk sowieckich i dalszego zwiększenia podległości Polski „ludowej” sąsiadowi ze Wschodu.

Primate Stefan Wyszyński regarding the threat of Soviet intervention and implications of his ideas (1980–1981)

Abstract

Cardinal Wyszyński regarded the risk of Soviet military invasion of Poland as serious and with possible unforeseen consequences. The problem was took up by him frequently, when during sessions of the General Council of the Polish Episcopate he not only drew attention of other hierarchs to the risk of a Soviet military intervention, but also admonished these who questioned such a possibility (like, for example, Bishop Tokarczuk). This opinion of him had a number of important consequences, first of all, his remarks on the Eastern Block and the place of Poland within it; the necessity to “cure” the Polish United Workers’ Party, and a number of his astute observations on the Independent Self-Governing Labour Union “Solidarity” and the course of its action. This latter question is of special importance, for the Primate was aware of the fact that any attempt to change the political system in the Polish People’s Republic by this social movement could result in the invasion of the Soviet troops in Poland and in the increasing of “people’s” Poland’s subordination to its eastern neighbour.

Translated by Grażyna Waluga

⁷³ AAW, SPP, Odnowa społeczna 1980–1981, List prof. Konrada Górskiego do Prymasa Polski Kard. Stefana Wyszyńskiego, 28.01.1981, Toruń; *ibidem*, List Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego do prof. Konrada Górskiego, 4.04.1981, Warszawa.

Отношение Примааса Стефана Вышинского к угрозе советской интервенции и последствия его взглядов (1980–1981)

Абстракт

Кардинал Вышинский относился к опасности советской интервенции как к серьезной и угрожающей непредвиденными последствиями. Особенно часто он поднимал этот вопрос на заседаниях Главного Совета Епископата, обращая внимание не только остальным иерархам на риск ввода советской армии, но и делал замечания тем, кто сомневался в такой возможности (как еп. Токарчук). Из его мнения вытекал ряд существенных последствий. Среди них на передний план выдвигаются общие замечания Примааса на тему Восточного блока и места Польши в этой структуре, необходимости «оздоровить» ПОРП, а также ряд пронзительных замечаний, касающихся «Солидарности» и направления ее действий. Последний вопрос необыкновенно существенен, так как Примаас отдавал себе отчет в том, что попытка изменить политическую систему ПНР упомянутым общественным движением может в результате привести к вводу советских войск и дальнейшему увеличению подчинения «народной» Польши соседу с востока.

Перевод Агнешка Поспишиль

Bibliografia

Źródła:

- Przed i po 13 grudnia. Państwa Bloku Wschodniego wobec kryzysu PRL 1980–1982*, t. 1: *Sierpień 1980 – Marzec 1981*, oprac. Ł. Kamiński, Warszawa 2006.
- Raina P., *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 3: *Lata 1975–1989*, Poznań–Pelpin 1996.
- Tajne dokumenty Biura Politycznego. PZPR a „Solidarność” 1980–1981*, oprac. Z. Włodek, Londyn 1992.
- Zapis wydarzeń. Gdańsk – Sierpień 1980. Dokumenty*, oprac. A. Drzycimski, T. Skutnik, Warszawa 1999.

Opracowania:

- Czaczkowska E., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.
- Dąbrowski M., *NSZZ Solidarność Region Środkowo-Wschodni w latach 1980–1981*, Lublin 2016.
- Dudek A., *Doktryna Kani i Jaruzelskiego*, w: *Polska Solidarność. Kontrowersje, oblicza, interpretacje*, red. J. Kloczkowski, Kraków 2011.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Warszawa 2014.
- Jan Szczepański. *Humanista, uczony, państwowiec; księga wspomnień*, red. J. Kulpińska, Warszawa 2005.
- Kąkol K., *Kardynał Stefan Wyszyński jakim go znałem*, Warszawa 1985.
- Kukołowicz R., *W cieniu Prymasa Tysiąclecia. Z Romualdem Kukołowiczem rozmawia Piotr Bączek*, Warszawa 2001.
- Kuroń J., *Czy grozi nam interwencja?*, „Robotnik” 23.11.1980.

- Łatka R., *Plaszczyzny wpływu Kościoła na Solidarność (1980–1981)*, „Komunizm: system–ludzie–dokumentacja” 5, 2016, s. 129–147.
- Łatka R., *Czy Prymasa Wyszyńskiego można określać mianem realisty politycznego?*, w: *Realizm polityczny*, red. R. Łatka, „Politeja” 2013 nr 25.
- Łatka R., *Kościół wobec „Solidarności”, czyli wsparcie idei niezależnych związków zawodowych*, w: *Kościół i inne związki wyznaniowe w służbie dobru wspólnemu*, red. W. Uruszczyk, K. Krzysztofek, M. Mięka, Kraków 2014.
- Łatka R., *Kościół wobec wybuchu strajków w 1980 r.*, <https://histmag.org/Kosciol-wobec-wybuchu-strajkow-w-1980-roku-5391> (dostęp: 6.03.2017).
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 229–262.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski wobec opozycji przedsierniowej (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1 (29), s. 110–136.
- Micewski A., *Kardynał Wyszyński, prymas i mąż stanu*, Paryż 1982.
- Micewski A., *Kościół wobec „Solidarności” i stanu wojennego*, Paryż 1987.
- Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monoografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Piasecki B., *Ostatnie dni Prymasa Tysiąclecia*, Rzym 1982.
- Piasecki B., Zając M., *Prymas Wyszyński nieznanym. Ojciec duchowy widziany z bliska*, Kraków 2016.
- Polak W., *Kościół katolicki wobec Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” w latach 1980–1989*, w: *Kościół chrześcijański w systemach totalitarnych*, red. J. Kłaczek, W. Rozyński, Toruń 2012.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński i Solidarność*, Warszawa 2005.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1980*, Białą Podlaską–Warszawa 2010.
- Raina P., *Kardynał Wyszyński. Czasy prymasowskie 1981*, Białą Podlaską–Warszawa 2010.
- Romaniuk M.P., *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 4, Warszawa 2002.
- Skórzyński J., *Siła bezsilnych. Historia Komitetu Obrony Robotników*, Warszawa 2012.
- Stefan Kardynał Wyszyński, *Prymas Tysiąclecia do rolników*, red. E. Marciniak, Włocławek 1996.
- Żaryn J., „Błogosławie was i wasze poczynania”. *Prymas Wyszyński wobec powstania NSZZ „Solidarność”, „Biuletyn IPN”* 2001, nr 4.
- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Kościół katolicki – hierarchia, kapłani, świeccy*, w: *Między Warszawą a regionem. Opozycja przedsierniowa na Pomorzu Zachodnim*, red. M. Kowalczyk, M. Paziewski, M. Stefaniak, Szczecin 2008.

Rafał Łatka, historyk i politolog, dr nauk społecznych z zakresu nauk o polityce, pracownik naukowy Biura Badań Historycznych IPN, koordynator Centralnego Projektu Badawczego IPN: „Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce 1944–1989”; sekretarz redakcji „Pamięć i Sprawiedliwość” i członek redakcji „Glaukopisu” (rafal.latka@ipn.gov.pl).

Rafał Łatka, historian and political scientist, Ph.D. in social sciences in the field of study of politics, researcher at the Historical Research Office of the Polish Institute of National Remembrance; a coordinator of the Central Research Project “The Policy of the Communist Authorities towards Churches and Religious Associations 1944–1989”; an editorial assistant and member of editorial boards of scholarly periodicals: *Pamięć i Sprawiedliwość*, *Glaukopis* (rafal.latka@ipn.gov.pl).